

JÓZEF BORZYSZKOWSKI

PROBLEM BADAŃ ETNOGRAFICZNYCH KASZUB
(NA MARGINESIE PRACY JADWIGI KUCHARSKIEJ.
*KSZTALTOWANIE SIĘ ŚWIADOMOŚCI REGIONALNEJ I NARODOWEJ
LUDNOŚCI KASZUBSKIEJ OKOLIC BYTOWA, ŁÓDŹ 1985*
SERIA ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS.
FOLIA ETNOLOGICA, NR 2)¹

Analiza stanu badań etnograficznych Kaszub i społeczności kaszubskiej – w sytuacji, gdy brak bibliografii nie tylko tego regionu, ale także całego Pomorza, w tym stosunkowo najlepiej rozpoznanego także pod względem bibliograficznym Pomorza Gdańskiego – jest trudna. Musi ona bowiem objąć poza nauką polską również dorobek innych badaczy, przynajmniej niemieckich i amerykańskich. Chciałbym jednocześnie zwrócić uwagę na pewne zjawiska w etnografii polskiej, na jej osiągnięcia dotyczące interesującego nas regionu i obszarów sąsiednich w ramach Pomorza oraz porównać ich stan z rozwojem i osiągnięciami innych dyscyplin humanistyki polskiej, przede wszystkim językoznawstwa i historii. Szczególnym bodźcem do takiej refleksji jest interesująca i niewątpliwie cenna, przywołana w tytule praca Jadwigi Kucharskiej. Zawiera ona sporo bardzo ciekawych spostrzeżeń, sygnalizuje ważne przemiany w świadomości społeczności kaszubskiej w Polsce, zarazem niepokoi pewną powierzchownością badań i wynikającą stąd niedokładnością obrazu prezentowanych zjawisk.

Doniosłość badań J. Kucharskiej, podejmowanej przez nią problematyki i opublikowanej pracy wynika m.in. ze specyfiki etniczno-historycznej tego regionu, z żywotności tzw. „sprawy kaszubskiej” i ciągłych nieporozumień w tej kwestii. Idzie tu nie tyle o naukę, ile o opinie prezentowane przez pseudonaukowców czy równie kiepskich publicystów...

W kontekście zaniku rodzimych społeczności na polskich ziemiach zachodnich i północnych, zwłaszcza na Mazurach, Warmii i Opolszczyźnie, zjawisko trwania Kaszubów czy problem ich wielowiekowego życia na pograniczu często wrogich sobie społeczności i organizmów politycznych jest szczególnie interesujący, a zarazem wymaga pilnych badań i zwiększonej odpowiedzialności oraz przygotowania ludzi podejmujących te badania i formułujących określone opinie. Czynnikiem decydującym o oryginalności problematyki kaszubskiej, poza ogólnym zjawiskiem trwania Kaszubów i ich kresowo-nadmorskim położeniem, jest żywotność kaszubszczyzny i społeczności Kaszub, rozwijającej jednocześnie swoją specyfikę i uczestniczącej w ogólnonarodowym procesie różnorodnych przemian, także świadomościowych. Kaszubi ulegając owym generalnym przemianom w ramach wspólnoty narodowej i państwa polskiego, zachodzącym na kolejnych (nie tylko współczesnych) etapach jego dziejów, może bardziej niż gdzie indziej dokumentują swoje zaangażowanie w dążeniu do stworzenia modelowego rozwiązania podmiotowości społeczności lokalnych w życiu regionu i kraju.

¹ Praca została wykonana w ramach problemu węzłowego 11. 1 „Polska kultura narodowa, jej tendencje najnowsze i percepcja”.

I. KASZUBY, KASZUBI I KASZUBSZCZYŻNA A „SPRAWA KASZUBSKA”
W NAUCE I PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

Dla jasnego postawienia problemu i zasygnalizowania wagi oraz specyfiki interesującego nas regionu i miejsca lokalnej społeczności kaszubskiej w Polsce warto przywołać chyba zapomniane lub najczęściej pomijane, nie doceniane, a niejako elementarne stwierdzenia nauki polskiej zawarte w encyklopedycznych hasłach „Kaszubi” i „Słowińcy”.

Powstałe prawie przed ćwierćwieczem hasło Kaszubi w *Wielkiej encyklopedii powszechnej*, choć niezbyt dokładne, zawiera następujące stwierdzenia: „Kaszubi, autochtoniczna grupa słowiańskiej ludności Pomorza, potomkowie wschodniej gałęzi dawnych Pomorzan, mieszkający na terenie powiatów: puckiego, wejherowskiego, kartuskiego, zachodniej części kościerskiego, północnej części chojnickiego, wschodniej części bytowskiego, na pogranicznych ziemiach słupskiego i lęborskiego oraz w małych enklawach między jeziorami Łebsko a Gardno (Słowińcy). Aktualną liczbę Kaszubów określa się mniej więcej na 200 tys. (brak danych statystycznych). Nieliczne kolonie ludności kaszubskiej istnieją w Ameryce Północnej; powstały one wskutek emigracji w XIX w. [...] W 1919 Polska otrzymała wraz z dostępem do morza większość ziem zamieszkałych jeszcze przez Kaszubów, a w 1945 – ich całość.

Kaszubi żyjący w granicach Pomorza Zachodniego ulegali stałemu naciskowi żywiołu niemieckiego. Do XVII w. utrzymywał się tu dialekt kaszubski (wprowadzony do kościoła ewangelickiego dzięki pastorem Szymonowi Krofeyowi i Michałowi Mostnikowi 1583-1664); pruska polityka germanizacyjna sprawiła, że po zachodnich Kaszubach, prócz resztek Słowińców, pozostały jedynie reliktety etnograficzne. Natomiast Kaszubi zamieszkujący Pomorze Gdańskie uniknęli zniemczenia, zachowali swoją mowę (Polska – język) i poczucie swojej odrębności. Do ich przetrwania przyczyniła się w XIX i XX w. społeczna, polityczna i literacka działalność F. Ceynowy i S. Ramuła oraz prace pisarzy i poetów kaszubskich: H. Derdowskiego, A. Majkowskiego, J. Karnowskiego, L. Heykego i innych. W początkach XX w. rozwinął się silny ruch młodokaszubski, stawiający sobie za zadanie podtrzymywanie i odnowienie folkloru i tradycji Kaszubów oraz wzmocnienie ich więzi z Polską; wówczas też pojawiły się pisma kaszubskie [...]. Włączenie Kaszubszczyzny do Polski 1919 wzmogło zainteresowanie Kaszubami w społeczeństwie polskim oraz ruch regionalistyczny; od 1945 prowadzi się badania nad przeszłością Kaszubów, działają organizacje, których zadaniem jest ocalenie resztek folkloru kaszubskiego, ukazują się także okresowo różne czasopisma kaszubskie, m.in. od 1957 dwutygodnik »Kaszëbë« [...]” (*Wielka encyklopedia powszechna*, 1967, s. 513-514)².

Zawartość tego hasła odzwierciedla ówczesny stan nauki polskiej; w części końcowej, tu pominiętej, przytoczone są podstawowe, niejako tradycyjne wiadomości etnograficzne, głównie dotyczące kultury materialnej Kaszubów. Pomijając niedostatki ówczesnych sformułowań czy też stanu wiedzy trzeba podkreślić fakt stosunkowo wszechstronnego zasygnalizowania złożoności dziejów, obrazu i miejsca Kaszubów w społeczności polskiej.

W ciągu minionego ćwierćwiecza dorobek nauki polskiej w zakresie tematu „Kaszubi” został dobitnie wzbogacony. Tymczasem w najnowszej, czterotomowej *Encyklopedii powszechnej PWN* hasła „Kaszubi” brak (pytanie, czy to przypadek, czy sygnał jakiegoś zjawiska). Jest natomiast hasło „Słowińcy” – w prawie nie zmienionej wersji z lat sześćdziesiątych (zob. *Encyklopedia powszechna PWN* 1976, s. 209). Wiemy jednak, że Słowińców nie ma dziś w Polsce. Są natomiast Kaszubi, a więc problem i wiele możliwości badawczych także dla etnografii polskiej, która w ostatnich latach bytowania społeczności Słowińców

² Hasło „Słowińcy” znajduje się w t. 10, s. 604. „Słowińcy – szczątkowa grupa etnograficzna ludności pomorskiej, blisko spokrewnieni z Kaszubami; mieszkają w pow. słupskim nad jeziorem Gardno i Łebsko; w ich kulturze materialnej zwraca uwagę dawne budownictwo ludowe [...]. Dialekt słowiński był przez długi czas najbardziej na zachód wysuniętą wyspą kaszubszczyzny; dziś tylko niewielki zasób wyrazów słowińskich utrzymuje się w pamięci garstki najstarszych mieszkańców wsi Kluki”.

na ich rodzinnej ziemi z powodzeniem podjęła trud w miarę wszechstronnych badań. W efekcie przyczyniła się do przybliżenia imienia i problematyki tej części Kaszubów społeczeństwu całej Polski, szczególnie może czynnikiem opiniotwórczym i środowiskom władz różnego szczebla / centralnym włącznie.

W nauce polskiej i europejskiej Kaszubi pojawili się na dobre w okresie Wiosny Ludów. Badania językoznawców, zwłaszcza lingwistów rosyjskich, głównie Aleksandra Hilferdinga (1862)³, zamknęły wstępny etap rozpoznania interesującej nas społeczności przez badaczy niekaszubskiego pochodzenia. Od tej pory coraz bardziej liczący jest głos przedstawicieli samych Kaszubów współtworzących rozwijający się dorobek, jak też opinię o Kaszubach i ich ziemi. Przede wszystkim trzeba tu mieć na uwadze działalność dr. Floriana Ceynowy z jego *Skôrń Kaszëbsko-Słowjńszcżé Móvé* na czele. *Skôrń* należy traktować jako pierwsze pismo kaszubskie, będące swoistą skarbnicą materiału etnograficznego, dotyczącego głównie kultury duchowej Kaszubów.

W 2 połowie XIX w. przybyło wiele różnorodnych prac, dziś cennych jako niepowtarzalne źródło z tamtej epoki nie tylko dla etnografów. Część z nich powstała po stronie niemieckiej, sporo dotyczyło Słowińców, czyli Kaszubów nadlebskich na Pomorzu Zachodnim, wcześniej i silniej zagrożonych germanizacją.

Na początku tego stulecia Konstanty Kościński napisał broszurkę pt. *Kaszubi giną* (1905)⁴. To tytułowe stwierdzenie, tak bliskie stanowisku A. Hilferdinga, dość długo stanowiło autentyczny wyraz świadomości różnych środowisk, także naukowych, zainteresowanych społecznością kaszubską i regionem Kaszub.

Współcześnie sytuacja prezentuje się nieco inaczej. Mimo upływu wielu dziesiątków lat Kaszubi nadal trwają, a kaszubszczyzna wykazuje dynamiczny rozwój; żywotne są jej tradycje, kultura, ruch społeczny i świadomość odrębności etniczno-regionalnej we wspólnocie ogólnopolskiej. Jest to swoisty fenomen i niewątpliwie ciekawy problem badawczy dla różnych dyscyplin naukowych o poważnym znaczeniu praktycznym dla samej społeczności kaszubskiej i reprezentujących ją elit. Idzie nie tylko o stan współczesny społeczności, kultury i świadomości ludzi ją tworzących, ale i o jej obraz z różnych etapów przemian, jakie zaszły choćby tylko w decydujących o współczesności okresach XIX i I poł. XX w. Społeczność kaszubska prezentuje dziś zupełnie inny kształt struktury wewnętrznej. Ze społeczności chłopsko-rybackiej przeobraziła się w zróżnicowaną wszechstronnie wspólnotę terytorialną i kulturową, w której widoczna jest wzrastająca rola rodzimej inteligencji. Tym samym jako przedmiot badań, choćby tylko etnografów, wymaga większego przygotowania badaczy i bardziej nowoczesnych metod. Różnorodne pomyłki publicystów – czy też pozorne sukcesy naukowców – w dużej mierze wynikają z braku systematycznych badań i niedostatecznego rozpoznania społeczności kaszubskiej, której obraz prezentowany tak z zewnątrz, jak i od wewnątrz może być daleki od rzeczywistości. Ten brak sprzyja po większej części jałowym dyskusjom.

Aktualny stan społeczności kaszubskiej, a po trochu i jej badań przez naukę polską, sygnalizuje dyskusja panelowa pt. „Kaszubi dzisiaj”, która odbyła się niedawno w Gdańskim Towarzystwie Naukowym (zob. Galus 1986, 1987). Dyskusja ta stała się punktem wyjścia

³ W tłumaczeniu na jęz. polski Aleksandry Starzyńskiej-Majkowskiej praca ta została opublikowana w „Gryfie”, R. 5: 1921, nr 1, 2, 4; R. 6: 1922, nr 1 i 3. Publikacja nie obejmuje całości i nie jest dokładna.

⁴ *Skôrń* ukazywał się w Świeciu w latach 1866-1868. Wyszło 13 zeszytów, z czego 12 w wydaniu fotooffsetowym wznowiono wraz z innymi pismami Ceynowy, pt. *Skôrń Kaszëbsko-Słowjńszcżé Móvé* z podtytułem *Prace Floriana Ceynowy* przez Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej oraz Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Wejherowie w 1985 r., na podstawie zbiorów Książnicy im. M. Kopernika w Toruniu.

⁵ Praca dotyczy głównie stosunków własnościowych i stanu wielkiej posiadłości ziemskiej na Kaszubach.

do głębszego zainteresowania się społecznością kaszubską i badań socjologów, skupionym w środowisku naukowym Gdańskim.

Socjolodzy przystępujący do opracowania programu badań zderzyli się ze smutną rzeczywistością naukową w dziedzinie badań etnograficznych (zob. Latoszek 1987). Rozpoznanie podstawowych problemów związanych z tą społecznością i regionem okazuje się dość powierzchowne i fragmentaryczne, nie tylko w odniesieniu do przestrzeni i czasu, niewiele przekraczające stan utrwalony w haśle „Kaszubi” na kartach *Wielkiej encyklopedii powszechnej*. Nadal brak udokumentowanej odpowiedzi na tak podstawowe pytania dotyczące liczebności Kaszubów, miejsca ich zamieszkania, kultury tradycyjnej i obecności w niej elementów rodzimych i obcych, współczesnego obrazu kultury Kaszubów, ich świadomości historycznej, regionalnej i społecznej w poszczególnych skupiskach (także miejskich) czy grupach społecznych, zawodowych, wiekowych itp., aspiracji oraz miejsca w polskiej wspólnotie.

Zwykle wystarczy socjologom sięgnąć do prac etnografów. Tymczasem w interesującym nas przypadku poza publikacjami Jadwigi Kucharskiej trudno znaleźć liczący się punkt odniesienia. Zanim jednak spróbuję zasygnalizować rozwój badań etnograficznych, aby bardziej umiejscowić w nich pracę J. Kucharskiej, o której jest mowa w tytule, pragnę zwrócić uwagę na zgoła inny – interesujący i bogaty w owoce rozwój badań językoznawczych, a po trochu także historycznych, odnoszących się do Kaszub.

W zakresie językoznawstwa dorobek dotyczący kaszubszczyzny w popularnym ujęciu zaprezentowała wyśmienicie Hanna Popowska-Taborska (1980). Tu pragnę jedynie przywołać tak ważne naukowe fakty o doniosłym wręcz ciężarze gatunkowym, jak opracowanie i opublikowanie *Atlasu językowego kaszubszczyzny* – dzieło zespołu Zakładu Słowianoznawstwa PAN oraz kaszubskie słowniki. Przede wszystkim trzeba pamiętać o *Słowniku języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* Stefana Ramuła (1893)⁶, *Pomeranisches Wörterbuch* Fryderyka Lorentza i Friedhelma Hinzego (1958-1968)⁷ oraz *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (1964-1976). Pamiętać też trzeba o dziele *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej* (1980-1985). Nie można też pominąć słownika Aleksandra Labudy w opracowaniu Edwarda Brezy i Jerzego Tredera (1981) oraz dzieła tych dwóch autorów pt. *Gramatyka kaszubska* (1981). Dzięki zainteresowaniu różnych środowisk kaszubszczyzną i długoletnim badaniom, prowadzonym głównie w ośrodkach słowianoznawstwa PAN oraz Uniwersytetu Gdańskiego, stanowi ona dzisiaj teren najlepiej rozpoznany pod względem językowym na mapie Słowiańszczyzny. Równie ważne jest to, że stan badań ulega ciąglemu wzbogacaniu.

Wystarczy przywołać najnowsze prace J. Tredera (1986) i A. Majewicza (1984). Dzięki wieloletnim badaniom językoznawcy polscy formułując opinie na temat kaszubszczyzny coraz częściej odchodzą od dawnych jej określeń jedynie jako gwar czy dialektów języka polskiego. Coraz częściej też enigmatyczne określenie „mowa kaszubska” zastępują pojęciem „język kaszubski”, jak to od dawna ma miejsce w nauce europejskiej, m. in. radzieckiej i niemieckiej (NRD i RFN), w niczym nie przekreślając wspólnych korzeni kaszubszczyzny z polszczyzną oraz znaczenia tej pierwszej jako pomostu między językiem polskim i językiem wymarłych Słowian połabskich.

Czynnikiem mobilizującym, a zarazem ułatwiającym badania językoznawców był i jest m. in. rozwój kaszubskiej literatury pięknej (nie tylko ludowej) oraz związanych z nią badań historyczno-literackich. Kolejne etapy badań naukowych w tej dziedzinie są związane

⁶ Część II tego dzieła została niedawno odnaleziona i czeka na publikację. Warto pamiętać, iż Ramułt podjął pierwszą poważną próbę opracowania „*Statystyki ludności kaszubskiej*”, wydanej w Krakowie w 1899 r.

⁷ W Lorentzowej spuściźnie figurują także takie dzieła z zakresu językoznawstwa, jak: *Geschichte der pomoranischen (Kaschubischen) Sprache*, Berlin 1925; *Gramatyka pomorska*, wyd. 1. Poznań 1927-1937, i wyd. 2 fotooffset, Wrocław 1958-1962; *Polskie i kaszubskie nazwy miejscowości na Pomorzu kaszubskim*, Poznań 1923; *Słowinzijsche Grammatik*, St. Petersburg 1903, *Słowinzijsche Texte*, St. Petersburg 1905; *Słowinzijsches Wörterbuch*, St. Petersburg, t. 1, 1908; t. 2, 1912; *Teksty pomorskie (kaszubskie)*, Kraków 1924.

z postaciami Władysława Pniewskiego (1928/1929), Andrzeja Bukowskiego (1950)⁸ i Jana Drzeżdżona (1973, 1986). Szczególne miejsce w badaniach historyczno-literackich dotyczących literatury kaszubskiej zajmuje współcześnie Ferdinand Neureiter z Austrii, będący oddanym popularyzatorem tej literatury i nieocenionym dokumentalistą⁹. Trzeba także zwrócić uwagę na opracowanie reprezentujące folklorystykę, którą w odniesieniu do Kaszub zajmuje się np. Jerzy Samp (1981, 1984, 1985).

Generalnie można stwierdzić, że dorobek współczesnych historyków literatury, skupionych w Uniwersytecie Gdańskim, w odniesieniu do literatury kaszubskiej prezentuje dobry poziom, choć nie dorównuje osiągnięciom językoznawców. Obok monograficznych prac o charakterze analitycznym i przyczynkarskim środowisko to może poszczycić się także wspomnianymi próbami całościowego ujęcia interesującej nas problematyki.

Nieco inna jest sytuacja w zakresie badań dziejów Kaszubów i ich ziemi. Rozwój środowiska naukowego Pomorza i badań historycznych tego regionu w takich ośrodkach, jak Poznań, Toruń, Gdańsk i Słupsk, zaowocował bogactwem prac monograficznych i poważnymi próbami syntez. Te ostatnie w odniesieniu do terenu Kaszub w największym stopniu reprezentują: *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego* (1979) i wielotomowa *Historia Pomorza* pod red. Gerarda Labudy (1969-1984). Wśród opublikowanych licznych prac monograficznych nie znajdujemy żadnej poświęconej wyłącznie Kaszubom czy innemu regionowi Pomorza. Sporo jest natomiast popularnonaukowych monografi miast i wsi czy też dawnych powiatów kaszubskich. Niejednokrotnie zawierają one niemało materiału typowo etnograficznego. Różny jest jednakże ich poziom naukowy; niektóre powstały kilkanaście lub ponad 20 lat temu. Korzystanie z nich musi być więc ostrożne, nie można przy tym pomijać analitycznych prac ściśle naukowych. W ostatnich latach wzbogacony został także dorobek edytorski w zakresie pamiętnikarstwa pomorskiego. Ukazała się m. in. *Moja droga kaszubska* Jana Karnowskiego (1982) – czołowego działacza, teoretyka i jednego z wielkiej trójcy ruchu młodokaszubskiego, zarazem zasłużonego historyka regionu, dokumentalisty i etnografa. Materiał o nieco podobnym charakterze, zawierający spojrzenie na kaszubską rzeczywistość, zwłaszcza w zakresie problematyki świadomości regionalnej i narodowej, zawierają liczne dokumenty, opracowania archiwalne, z których część udostępniona jest także w postaci publikacji (przykładem może być *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku*, 1985). Wymagają one nie tylko krytycznego podejścia, ale wielorakiej konfrontacji z innymi źródłami.

Stwierdzając brak naukowej i współczesnej historii Kaszub, podobnie jak i historii Kaszubów¹⁰, trzeba podkreślić fakt społecznego zapotrzebowania na tego rodzaju opracowania, jak i możliwość ich powstania w najbliższym czasie. Związane jest to z dotychczasowym dorobkiem naukowym i dalszymi planami prof. G. Labudy (zob. Strzelczyk 1987). Jako wstępne etapy można traktować dwie – będące w druku – prace G. Labudy: *Sprawa kaszubska w perspektywie historii* oraz *O Kaszubah, ich nazwie i ziemi zamieszkania*.

Pamiętając o zasygnalizowanym rozwoju badań językoznawczych i historycznych (także historyczno-literackich) dotyczących Kaszub, czas spróbować odpowiedzieć na najważniejsze

⁸ Z następnych licznych prac tego autora, często o charakterze wtórnym do *Regionalizmu*, warto zwrócić uwagę na artykuł *Literatura Kaszubów i o Kaszubah* w pracy zbiorowej *Pojezierze Kaszubskie*, pod red. Bolesława Augustowskiego, Gdańsk 1979, sygnalizującej w popularny sposób także dorobek etnografii.

⁹ Jego podstawowe dzieła to: *Kaschubische Anthologie*, „Slavistische Beiträge”, Bd. 61, München 1973 i *Geschichte der kaschubischen Literatur, Versuch einer zusammenfassenden Darstellung*, „Slavistische Beiträge”, Bd. 117, München 1978. Dzieło to, w tłumaczeniu na jęz. polski Marii Boduszyńskiej-Borowikowej, ukazało się w Gdańsku w 1982 r. jako *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu* ze wstępem Tadeusza Bołduana.

¹⁰ Pamiętając o *Historii Kaszubów* A. Majkowskiego (1938), stanowiącej swoisty jej zapis w ujęciu po trosze legendarnym, mitologicznym, jak i o *Geschichte der Kaschuben* F. Lorentza (1925), będącej – jak to określili Majkowski i Karnowski – historią germanizacji Kaszubów.

tu pytanie, jak w ich kontekście prezentują się dokonania etnografów. Przede wszystkim idzie o dorobek etnografii polskiej, choć nie można pominąć także innych prac, np. niemieckich.

II. STAN BADAŃ ETNOGRAFICZNYCH KASZUB PRZED I PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Nie bez powodu sądzi się powszechnie, iż etnografia w pierwszym rzędzie powołana jest do badań tak małych społeczności etnicznych i kulturowych, jakie reprezentują Kaszubi. We współczesnych badaniach polskich w tej materii nie można pominąć dorobku nauki światowej, a w odniesieniu do Kaszub przede wszystkim niemieckiej. Pamiętać trzeba, że po tamtej stronie etnograficzne badania interesującego nas regionu prowadzili przede wszystkim przedstawiciele miejscowej społeczności niemieckiej, zakorzenionej na tym terenie, uznającej za swoje wiele elementów kultury i tradycji kaszubsko-pomorskiej, a raczej słowiańskiej. W przypadku Pomorza Zachodniego dorobek niemiecki zasignalizował Józef Burszta (1965) dokonując przeglądu i perspektywy badań etnograficznych na tym terenie. Pozostaje więc problem ukazania dorobku etnografii w tym zakresie w ostatnim ćwierćwieczu, a zarazem uzupełnienia badań J. Burszty. Nie zinwentaryzowano dotąd bowiem materiału etnograficznego zawartego w niemieckich czasopismach regionalnych i wydawnictwach o charakterze lokalnym, również pod tym względem bogatych, jakimi były oficjalne periodyczne wydawnictwa pomorskich towarzystw naukowych działających na tym terenie przed 1939 r. Problematyka kaszubska nie należy w nich wcale do zjawisk wyjątkowych. Brak jednakże poważniejszych opracowań syntetycznych.

Rozwój i kolejne liczące się etapy polskich badań etnograficznych Kaszub wiąże się z kilkoma zaledwie nazwiskami. Całość dawniejszego dorobku polskiego w zakresie etnografii utożsamianej niekiedy z folklorystyką oraz postaci folklorystów kaszubskich próbowali przybliżyć m. in. L. Roppel (1959) i A. Bukowski (1959, 1982). I tu także brak inwentaryzacji materiału źródłowego zawartego w różnorodnych czasopismach polskich czy nawet na łamach gazet. Jeśli idzie o liczące się dokonania etnografów, to z czasów zaboru pruskiego przywołać trzeba postać Józefa Łęgowskiego i jego prace wydane pod pseudonimem Dr Nadmorski – *Ludność polska w Prusach Zachodnich. Jej rozwój i rozsiadlenie w bieżącym stuleciu, z mapą etnograficzną* (1889) oraz *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich* (1892)¹¹. Równie znacząca, a niewątpliwie donioślejsza w skutkach była działalność Izzydora Gulgowskiego i jego żony Teodory z Fethków, znanych głównie jako twórców pierwszego skansenu na ziemiach polskich, a zarazem w Rzeszy Niemieckiej w 1906 r. Gulgowski jest autorem licznych prac. Najważniejsza z nich to książka *Von einem unbekannten Volke in Deutschland* (1911)¹².

Gulgowski, niewątpliwie najwybitniejszy z etnografów polskich zajmujący się Kaszubami przed odzyskaniem niepodległości, był ponadto animatorem i popularyzatorem kultury kaszubskiej w środowiskach niemieckich. Wielkie znaczenie ma jego działalność – wraz z Fryderykiem Lorentzem – jako współzałożyciela i twórcy dorobku jedynej w dziejach Kaszubskiego Towarzystwa Ludoznawczego: Verein für Kaschubische Volkskunde (zał. 1907 r.). Organ tego Towarzystwa, „Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volkskunde” (1908-1913), którego redaktorami byli Gulgowski i Lorentz, stanowi nie wykorzystaną dotąd skarbnicę materiału. Choć językiem urzędowym Towarzystwa i jego organu był niemiecki, należało doń wielu Polaków; dominowali Kaszubi (zarówno Polacy, jak i Niemcy) świadomi swych organicznych związków z kaszubszczyzną. Naukowy charakter Towarzystwa i odcinanie się od oficjalnej polityki germanizacyjnej były podstawowymi przyczynami zamarcia jego działalności, przerwanej wybuchem I wojny światowej.

¹¹ Warto pamiętać o bibliografii Łęgowskiego, publikowanej na łamach Zapisek Historycznych Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

¹² Praca ta ukazała się w skróconej wersji w jęz. polskim pt. *Kaszubi*, Kraków 1924.

Poza „Mitteilungen...” równie cenny, choć skromniejszy materiał etnograficzny zawierają kolejne roczniki „Gryfa” – organu Towarzystwa Młodokaszubów, wychodzącego od 1908 r. (zob. Kamińska, 1961). Z inicjatywy tegoż Towarzystwa w 1913 r. powstało Muzeum Kaszubsko-Pomorskie w Sopocie z bogatym zbiorem eksponatów etnograficznych. Niestety, I wojna przerwała również działalność Towarzystwa i Muzeum.

W dwudziestolecie międzywojennym Kaszuby znalazły się w bliższym kręgu bezpośrednich zainteresowań nauki polskiej. Jednakże mimo badań prowadzonych w różnych ośrodkach, zwłaszcza w Poznaniu, brak wyższej uczelni na Pomorzu zdecydował o tym, że Kaszuby i Pomorze pod wieloma względami pozostały białą plamą. Największy dorobek w zakresie badań etnograficznych Kaszub i Pomorza w okresie międzywojennym powstał w Poznaniu. Obok Uniwersytetu nie ma tu udziału Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego. Decydują o tym głównie prace Bożeny Stelmachowskiej (1932, 1933). Jednak zarówno metoda, jak i wyniki badań Stelmachowskiej mogą dziś budzić poważne wątpliwości. Głównym promotorem prac Stelmachowskiej był Instytut Bałtycki w Toruniu, dzięki któremu pozostało do dziś pomnikowe dzieło *Kaszubi, kultura i język* (1934)¹³. Syntetyczny charakter rozpraw zawartych w tym dziele, kompetencja autorów – w tym Fryderyka Lorentza jako twórcy *Zarysu etnografii kaszubskiej* – spowodowały, że zyskało ono powszechne uznanie wśród społeczności kaszubskiej, a także w nauce polskiej i europejskiej. Zarówno w wersji polskiej, jak i angielsko-języcznej jest ono dotąd jedynym opracowaniem tego typu. W zakresie syntezy badań etnograficznych Kaszub do dziś trudno obejść się bez pracy F. Lorentza, który bezpośrednio poznał i zbadał kulturę Kaszubów w ciągu dziesiątków lat naukowej penetracji terenu jako szeroko patrzący na przedmiot badań językoznawca.

W okresie międzywojennym badania terenowe na Kaszubach prowadził również Józef Gajek, który – o ile mi wiadomo – zebrał interesujący i bogaty materiał. Jednakże ani wówczas, ani po wojnie mimo zapowiedzi nie ukazała się żadna praca tego wybitnego przedstawiciela etnografii polskiej, umożliwiająca szersze poznanie wyników jego kaszubskich badań. Jedyne znane mi publikacje J. Gajka dotyczące Kaszub to skromne artykuły: *Skład etniczny Wielkiego Pomorza i stroje ludowe na Pomorzu*, opublikowane w czasopiśmie „Teki Pomorskie”, R. III: 1938.

Po II wojnie światowej diametralnie zmieniła się sytuacja Kaszubów. Wszyscy znaleźli się w jednym organizmie państwowym, przechodzącym w powojennych latach rewolucyjne przeobrażenia społeczno-ustrojowe, pod wieloma względami niekorzystne dla małych lokalnych społeczności etnicznych. Zmiany te miały szczególnie rewolucyjny i zarazem niszczyielski charakter na ziemiach odzyskanych, głównie w krainie Słowińców, którzy ulegli silnej germanizacji. Do lat siedemdziesiątych dokonały się ostatecznie dzieje tej społeczności na ich rodzinnej ziemi pomorskiej w Polsce. W tym czasie mimo tragicznych losów tej grupy kaszubskiej, a może dzięki nim, stała się ona przedmiotem życzliwego zainteresowania, pomocy, a także badań uczonych polskich. W trakcie współczesnego, ostatniego aktu tragedii Słowińców powstały interesujące prace etnograficzne badaczy polskich. Wiedza o tej krainie i ludziach rozpropagowana została w Polsce tak dalece, że w głębi kraju żywsze zainteresowanie budzi dziś los Słowińców niż pozostałej, zwartej społeczności kaszubskiej. Spośród prac etnografów polskich najbardziej interesujące są w tym zakresie opracowania Bożeny Stelmachowskiej (1959, 1960, 1963), która po 1945 r. związana była z Uniwersytetem im. M. Kopernika w Toruniu.

O powojennych badaniach etnograficznych współczesnych Kaszub można powiedzieć, że miały one i mają nadal charakter indywidualny, wycinkowy i raczej dorywczy. Nie stworzono żadnego ośrodka naukowego ukierunkowanego głównie na badania Pomorza. W kręgu UMK powstała natomiast jedna z najciekawszych prac – monografia Ryszarda Kukiera *Kaszubi bytowscy* (1968). Zyskała ona duże uznanie, choć wzbudziła również

¹³ Praca zawiera trzy rozprawy o charakterze syntetycznym: A. Fischer, *Kaszubi na tle etnografii Polski*; F. Lorentz, *Zarys etnografii kaszubskiej* i T. Lehr-Spławiński, *O narzeczach Słowian nadbałtyckich*.

oceny krytyczne wśród etnografów i samych Kaszubów¹⁴. Drugim obok UMK ośrodkiem uniwersyteckim, w którym etnografowie podejmują nieprzypadkowe badania Kaszub, jest Łódź (głównie dzięki pracom J. Kucharskiej, o czym za chwilę). Można tu przywołać także prace ludzi z Zakładu Kaszuboznawczego dawniej WSP w Gdańsku. Jedynym etnografem w tym zespole był Wojciech Błaszowski. Jego głęboka pasja i znajomość Kaszub w zbyt skromnym stopniu zaowocowała jednak w postaci publikacji (1961, 1966, 1970, 1979). Na Uniwersytecie Gdańskim można obecnie mówić o zainteresowaniach etnograficznych niewielu historyków. Przykładem może być Wacław Odyniec i jego praca *Kaszubskie obrzędy i obyczaje. Wstęp do etnografii historycznej Kaszub w XVI – XVIII wieku* (1985).

Poza uniwersyteckimi badaniami w dziedzinie etnografii Kaszub trzeba uwzględnić działalność i publikacje (głównie przyczynkarskie) pracowników Muzeum Etnograficznego w Toruniu, którym przez wiele lat kierowała Maria Znamierowska-Prüfferowa, oraz Działu Etnograficznego Muzeum Narodowego w Gdańsku, pracującego pod kierownictwem Longina Malickiego. Z prac toruńskich oprócz publikacji M. Znamierowskiej-Prüfferowej dotyczących rybołówstwa kaszubskiego (1957) na uwagę zasługuje niewielka książeczka Jana Rompskiego wzbogacająca naszą wiedzę o obrzędowości kaszubskiej (1973). W Gdańsku zaś powstały monografie L. Malickiego (1985, 1986)¹⁵ bardzo cenne i interesujące, ale o charakterze bardziej popularnym niż naukowym. Ciekawe są również niektóre publikacje Muzeum Morskiego w Gdańsku. Na szczególną uwagę zasługuje praca Zdzisława Batorowicza *Maszopierie kaszubskie* (1971). Uwzględniając również działalność naukowo-wydawniczą maleńkich muzeów regionalnych i potężniejszego Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach można jednak generalnie stwierdzić, że w Gdańsku i bezpośrednio na Kaszubach nie prowadzi się obecnie szerszych i długofalowych badań etnograficznych. Nie istnieje też docelowy plan badań, który mógłby doprowadzić do współczesnego zarysu etnograficznego tego regionu. W tej sytuacji szczególnie ważne są badania ośrodka łódzkiego, reprezentowanego przez Jadwigę Kucharską.

W bogatym dorobku naukowym J. Kucharskiej kilkanaście pozycji dotyczy życia nadmorskich Kaszubów. Z dawniejszych trzeba przywołać monografię *Tradycyjna organizacja rybołówstwa zespołowego na Wybrzeżu Kaszubskim* (1968) i *Przemiany struktury społeczno-zawodowej wsi kaszubskich w XX wieku* (1972). Zyskały one uznanie przedstawicieli różnych dyscyplin humanistyki, zwłaszcza historyków i socjologów. W najnowszej swej pracy autorka podejmuje bardzo ważną problematykę wykraczającą niejako poza tradycyjne, czy może dominujące pojmowanie zadań etnografii. Jest to problematyka niezmiennie istotna właśnie w przypadku takich społeczności pogranicza etnicznego i kulturowego, jakie reprezentują Kaszuby. Autorka nawiązując do najnowszych badań stereotypów i procesów etnicznych w kraju i na świecie, zwłaszcza w Ameryce, przywołując bogatą literaturę teoretyczną i jej ustalenia, pewne wzorce, podjęła pionierską próbę zbadania świadomości regionalnej i narodowej społeczności kaszubskiej okolic Bytowa – terenu wielowiekowego pogranicza polsko-niemieckiego, znajdującego się do 1945 r. w ramach państwa niemieckiego. Traktuje słusznie tę społeczność jako szczególnie wyróżniającą się, ale nie wyjątkową w ramach wspólnoty narodowej polskiej. Głównym celem etnograficznych badań autorki było „poznanie mechanizmu przemian (i funkcjonowania) zachodzących w samookreśleniu się mieszkańców wsi kaszubskich okolic Bytowa na przestrzeni 70-80 lat, czyli życia trzech pokoleń” (s. 8).

Posługując się dalej słowami autorki – „przedmiotem badań było z jednej strony – poznanie przekazywanego drogą tradycji ustnej dziedzictwa kulturowego mieszkańców wsi

¹⁴ Za tę pracę autor został wyróżniony Medalem Stolema przez studencki Klub „Pomorania” Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku, a zarazem wzbudziła ona opinie w rodzaju wyrażonej w recenzji L. Młyńskiego, która ukazała się w „Etnografii Polskiej”, t. 17: 1973, z. 1, s. 252-257. R. Kukier od lat pracuje w UMK niejako poza środowiskiem etnografów. Jest on m.in. autorem kilku innych opracowań etnograficznych dotyczących sąsiednich w stosunku do Bytowskiego regionów Kaszub i Pomorza.

¹⁵ Praca ta jest wydawnictwem Wojewódzkiego Domu Kultury w Gdańsku, zasłużonego w dziedzinie popularyzacji kultury kaszubskiej, zwłaszcza sztuki ludowej.

kaszubskich, to jest wzorów zachowań i wartości grupowych oraz wynikającej z tego wspólnego dziedzictwa kulturowego – świadomości wspólnoty integrującej mieszkańców tych wsi, z drugiej zaś strony badania wkładu uczestnictwa mieszkańców wsi kaszubskich w kulturę ponadregionalną (ogólnokrajową) [...]. Ziemia bytowska [...] traktowana jest jako jeden z trzech przewidzianych do zbadania układów odniesienia. Drugi stanowić ma – zgodnie z koncepcją badawczą – centralna część obszaru mowy kaszubskiej; trzeci – enklawa mowy kaszubskiej w Kanadzie w stanie Ontario, zamieszkała przez emigrantów przybywających do Kanady w połowie XIX w.” (s. 9).

Mamy więc tu do czynienia z bardzo ambitnym programem badawczym i realizacją jego istotnej części. Kucharska próbuje znaleźć odpowiedzi na postawione we wstępie zadania rozpatrując w rozdziale I pracy zatytułowanym „Podstawy więzi naturalnych” zagadnienia terytorium, pokrewieństwa, tradycji i pamięci historycznej, języka etnicznego, religii. W rozdziale II („Więzi stanowiące podnadlekalne”) przedstawia mechanizm tworzenia się więzi i jego uwarunkowania lokalne oraz miejscowych propagatorów polskości, analizuje drogi oddziaływania idei polskiej identyfikacji narodowej poprzez rodzinę i organizacje społeczne oraz bariery przyswajania idei narodowych. W rozdziale III („Przebieg i rezultaty procesów asymilacyjnych”) analizuje owe procesy asymilacji na gruncie języka, kultury i obyczaju oraz instytucji państwa.

Spostrzeżenia i wnioski sformułowane w trakcie analizy materiału są bardzo interesujące. Najważniejsze zawarte są w stwierdzeniach: „Główną przeszkodą utrudniającą proces identyfikacji ludności kaszubskiej z grupą narodową polską była tradycyjna kultura kaszubska, która poprzez funkcje struktury swych funkcji oddziaływała pozytywnie na złożony mechanizm identyfikacji mieszkańców wsi bytowskich z ich grupą etniczną, ale równocześnie negatywnie na proces ich identyfikacji z grupą narodową polską. [...] W procesie samookreślenia [...] język etniczny odgrywa zasadniczą rolę w procesie kształtowania się świadomości społecznej jednostki i całej zbiorowości kaszubskiej. W formach języka etnicznego utrwalone zostały wszelkie kontakty mieszkańców wsi kaszubskiej z rzeczywistością pozajęzykową. [...] Proces identyfikacji ludności kaszubskiej z grupą narodową polską miał charakter dynamiczny. [...]” Można też mówić „o opóźnionym procesie wkroczenia tej grupy ludności w stadium tworzenia więzi narodowych. [...]

Trudno byłoby przypuszczać, że ludność kaszubska badanych wsi okolic Bytowa w chwili obecnej w pełni uczestniczy w życiu społeczeństwa narodowego, co byłoby równoznaczne z «asymilacją strukturalną». Również i tezy pluralizmu kulturowego nie znajdują w wynikach badań potwierdzenia [...] Pomimo więc dynamicznego charakteru procesów asymilacji [...] stale mamy do czynienia z pewnym typem wspólnoty ludności kaszubskiej, mogącej się ze sobą komunikować na kanwie wspólnego języka, wspólnych losów historycznych ziemi, którą zamieszkują” (s. 133-135).

Jako członek wspólnoty kaszubskiej, zakorzeniony poprzez losy rodziny m. in. na ziemi bytowskiej, byłem dotąd przekonany, że właśnie tam najsilniejsza jest świadomość polskiej wspólnoty narodowej. Wyniki badań J. Kucharskiej pokazują sytuację odwrotną, która być może jest efektem naszej rzeczywistości ostatnich kilkunastu lat. Z większością spostrzeżeń J. Kucharskiej jestem skłonny się zgodzić i przyjąć nawet z wdzięcznością. Decyduje o tym m. in. akceptująca niejako postawa autorki wobec badanej społeczności, ale z tego samego stwierdzenia rodzą się pewne wątpliwości. Generalnie zgadzam się, że w badanej społeczności, jak w każdej innej, czynnikami decydującymi o więziach wewnętrznych są: świadomość historii, wspólnota tradycji, języka i religii. Studiując całość pracy, wykorzystany przez autorkę materiał źródłowy i literaturę nie mogę uwolnić się jednak od wątpliwości, czy prowadzący badania byli bogatsi w wiedzę w tej materii od respondentów.

Podstawową bazę źródłową pracy stanowi materiał zebrany przez autorkę i studentów w trakcie kilkuletnich penetracji terenu, przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych za pomocą trzech kwestionariuszy i ankiety stosowanej w szkołach badanych wsi. Podstawowym obiektem badań była rodzina. Jedynie bardzo ułamkowo wykorzystano archiwalia. Do najważniejszych źródeł zaś zaliczono monografię *Kaszuhi bytowscy* R. Kukiera i popularnonaukową

monografię historyczną *Dzieje ziemi bytowskiej* pod red. S. Gierszewskiego (1972), a także *Bedecker kaszubski* R. Ostrowskiej i I. Trojanowskiej (1979).

Bezpośrednia znajomość terenu i badanej społeczności oraz analiza pracy pozwalają mi stwierdzić, iż głównymi respondentami byli przedstawiciele miejscowej elity – działacze zaangażowani w ruch narodowy, niektórzy reprezentujący rejony sąsiednich powiatów – kartuskiego czy kościerzńskiego (F. Pawełczyk, F. Borzyszkowski – s. 31, 39). Dlatego obraz świadomości badanej społeczności jest wyidealizowany, a ponadto cała praca charakteryzuje się przesadnym ujęciem egzotyczno-folklorystycznym i polonocentrycznym. Ta ostatnia cecha w przypadku grup etnicznych pogranicza, takich jak Kaszubi lub Mazurzy, jest szczególnie niekorzystna nie tylko w badaniach naukowych. Prowadzi generalnie także do zubożenia polskości, która rośnie i wzbogaca się głównie dzięki różnorodności. Jest to praca o świadomości narodowo-etnicznej miejscowej elity, wywodzącej się ponoć głównie z drobnej szlachty kaszubskiej. Nie twierdząc, że świadomość innych grup społecznych była i jest diametralnie różna, ale w pracy brak pełnego rozpoznania tego podstawowego problemu, co w tego rodzaju badaniach nie byłoby wcale trudne. Rzeczywisty obraz tej społeczności jest bardziej zróżnicowany, niewolny od konfliktów, także klasowych, co znajduje odbicie również w świadomości.

Autorzy badań (twórcy prac magisterskich i J. Kucharska) przyjęli niejako z góry tezę, iż Kaszubi mieszkający na tym terenie uważają się za Kaszubów – Polaków lub Kaszubów – Niemców. Nie zauważyli głębszej złożoności problemu. Formułując pytania zgodnie niejako z tymi założeniami nie wyczuli w odpowiedziach respondentów istnienia form pośrednich, nie próbowali nawet odpowiedzieć, czy w tej społeczności – tak w przeszłości, jak i dziś – dominuje poczucie odrębności, swoistej samoświadomości kaszubskiej, która być może ciąży nad świadomością narodową, skłaniając się w kierunku polskości czy niemieckości. Autorka nie bierze pod uwagę warunków, w jakich powstawały odpowiedzi na pytania kwestionariusza, ani powszechnie znanego faktu, iż zwłaszcza respondenci wiejscy, nie tylko kaszubszy, potrafią mówić trochę to, czego – według ich wyczucia – oczekuje przeprowadzający badania. Potrafią też mówić rzeczy nieprawdziwe, próbując sprawdzić, na ile da się nabrać „uczony badacz”¹⁶.

Mankamentem tej pracy i niektórych innych opracowań etnograficznych jest nieuwzględnienie czasu, chronologii. Pamiętając, iż autorka bada trzy pokolenia, nie można dowiedzieć się, jak wyglądał ów stan świadomości w przeszłości, a jak jest współcześnie. Niedostateczna znajomość dorobku językoznawców i niedocenywanie prac historyków spowodowały przesadne potraktowanie spraw nazwisk rodowych, jak i pewnych rodzinnych legend. Tym samym nie zauważono wpływu literatury, a przede wszystkim prasy. Jest to też efekt prawie całkowitego pomijania przez etnografów źródeł archiwalnych i drukowanych¹⁷, a także prasy dochodzącej do lokalnej społeczności i po trochu odzwierciedlającej to, co się w niej dzieje. Znajomość historii regionalnej i literatury kaszubskiej pozwoliłaby też uwolnić pracę od utożsamiania tradycji literackiej z historią. Wiele zjawisk stwierdzonych przez autorkę zaprezentowałoby się mniej egzotycznie, gdyby porównać obraz badanej społeczności z innymi podobnymi lokalnymi wspólnotami terytorialnymi. W przypadku takiej konfrontacji także Kaszubi i ich kultura prezentują się we wspólnocie ogólnopolskiej mniej egzotycznie.

Generalna refleksja wynikająca z przestudiowania omawianej pracy to stwierdzenie potrzeby interdyscyplinarnych badań (lub przynajmniej takiego podejścia) przy podejmowaniu podobnej problematyki. Trudno też analizować, badać świadomość ludzi bez bliższej znajomości

¹⁶ Nabral się na to m. in. R. Kukier, a po nim inni; zob. Mączka (1986).

¹⁷ Przykładem źródła drukowanego wykorzystanego przez J. Kucharską jest książka o charakterze wspomnieniowym: W. Wach, *Na kaszubskim szaniecu*, Warszawa 1968. Szkoda jednak, że przypisy podane przez J. Kucharską, nie tylko w tym przypadku, są niekiedy mylące, zob. np. s. 86-87, przyp. 7, gdzie idzie o ks. Maksymiliana (u J. K. Zbigniew) Wierzbickiego.

ich języka, mentalności, pewnych symboli oraz postaci i faktów. Z nieznamości tych spraw wynikają zapewne humorystyczne potknięcia autorki w rodzaju obdarzenia wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” Wiktora Kulerskiego nazwiskiem Witolda Kuberskiego – szczególnej pamięci ministra oświaty z lat, w których kończono badania terenowe w okolicach Bytowa (s. 58; na s. 92 figuruje Wiktor Kuberski). Podobny charakter ma podkreślenie faktu dużej popularności ks. Józefa Wryczy – „a mimo że pochodził z Kielc, a więc był obcym, zdobył sobie we wsiach bytowskich uznanie i szacunek” (s. 59) – i przypisanie mu faktu tej obcości, gdy powszechnie wiadomo, iż wywodził się właśnie z bytowskiego rodu Wrycza-Rekowskich. Podobnych drobiazgów, jak na niewielką objętościowo pracę, znaczącą doniosłością spostrzeżeń i problematyki, jest zbyt wiele. Być może zaważył na tym także fakt braku recenzenta znającego realia regionu, któremu poświęcona jest ta w sumie interesująca i cenna publikacja (choć dyskusyjna i miejscami nie dopracowana).

Dorobek naukowy J. Kucharskiej, stanowiący najcenniejszą część wkładu powojennej etnografii polskiej w rozpoznanie społeczności i kultury Kaszubów¹⁸, zwłaszcza ta ostatnia publikacja, uświadomiły mi pilną potrzebę stworzenia nowego ośrodka badań etnograficznych – może szerzej: antropologicznych – w kulturalno-naukowym centrum regionu, jakim jest niewątpliwie Gdańsk. Trudno bowiem na zasadzie dojazdów podjąć i zrealizować z większym powodzeniem jakiś całociosowy program badań tego regionu do dziś stanowiącego w stosunkowo dużym stopniu białą plamę w etnografii polskiej. Poza Kaszubami w jeszcze większym stopniu przysłowiową białą plamę stanowią takie regiony Pomorza, jak Kociewie i Bory Tucholskie, Żuławy, Powiśle, a także Koszalin i Krajna. Nie od rzeczy byłaby też większa korelacja badań tych regionów z ziemią chełmińską, Pomorzem Zachodnim oraz Warmią i Mazurami. Moim zdaniem warunki badań interdyscyplinarnych istnieją w Gdańsku.

Podjęcie tych badań nie jest zadaniem łatwym, ale też nie jest ono niemożliwe. Na początku realna i konieczna jest większa integracja przedstawicieli środowiska etnograficznego, pracujących na tym terenie w różnych instytucjach, głównie muzealnych, z reprezentantami pokrewnych dyscyplin naukowych skupionymi przede wszystkim na Uniwersytecie Gdańskim. Już dziś współpracują oni m. in. za pośrednictwem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, postulującego od lat stworzenie ośrodka badań etnograficznych w Gdańsku. Ustalenie aktualnego stanu badań społeczności i kultury Kaszub i innych regionów Pomorza, rozpoznanie istniejących możliwości i najpilniejszych potrzeb, to ważne zadanie nie tylko ośrodka humanistycznego, jakim jest Gdańsk, lecz może przede wszystkim całego środowiska etnograficznego w Polsce.

LITERATURA

Atlas językowy...

1964-1978 *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, opracowany przez Zespół Słowianoznawstwa PAN, t. 1-6, pod red. Z. Stieberta, t. 7-15, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław.

Batorowicz Z.

1971 *Maszopierie kaszubskie. Studium geograficzno-etnograficzne*, Prace Muzeum Morskiego w Gdańsku, t. 4, Gdańsk.

Błaszowski W.

1961 *Obiekty ludowej kultury materialnej środkowych i północnych Kaszub*, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Pomorzoznawcze, R. 4, Gdańsk.

1965 *Haft kaszubski*, Gdańsk.

1966 *O podcieniu w budownictwie kaszubskim*, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Pomorzoznawcze, R. 9, Gdańsk.

¹⁸ Zob. też: Kucharska (1986) i por. Szulist (1981). Najciekawsze prace dotyczące Polonii kaszubskiej to: Jost (1983) i Perkowski (1972).

- 1970 *Specyfika kulturowa Kaszub. Współczesne pojęcie regionalizmu*, Gdańsk.
- 1981 *Zarys etnograficzny*, [w:] *Pojezierze Kaszubskie*, B. Augustowski (red.), Gdańsk.
- 1983 *Hafty regionalne na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk.
- Breza E., Treder J.
1981 *Gramatyka kaszubska. Zarys popularny*, Gdańsk.
- Bukowski A.
1950 *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań.
- 1959 *Folklorysta kaszubscy XVIII, XIX i XX w.*, „Literatura Ludowa”, R. 13, nr 1-2.
- 1982 *Pomorze Gdańskie (Od Ceynowy do „Gryfa”)*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918*, H. Kapeliś, J. Krzyżanowski (red.), Warszawa.
- Burszta J.
1965 *Przegląd i perspektywy badań etnograficznych na Pomorzu Zachodnim*, „Lud”, t. 49, R. 1963.
- Drzeżdżon J.
1973 *Piętno Smetka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920-1939*, Gdańsk.
- 1986 *Współczesna literatura kaszubska 1945-1980*, Warszawa.
- Dzieje Pomorza...*
1979 *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego*, S. Mielczarski, W. Odyniec, (red.) S. Gierszewski, R. Wapiński, Gdańsk.
- Encyklopedia...*
1976 *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, Warszawa.
- Gajek J.
1938 *Skład etniczny Wielkiego Pomorza i stroje ludowe na Pomorzu*, „Teki Pomorskie”, R. 3.
- Galus H.
1986 *Kaszubi dzisiaj*, „Pomerania”, nr 7.
- 1987 *Nie bójcie się Kaszubów*, „Polityka”, nr 5.
- Gulgowski I. [Ernst Seefried Gulgowski]
1911 *Von einem unbekannten Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks- und Landeskunde des Kaschubei*, Berlin.
- Hilferding A.
1862 *Ostatki Slavjan na južnom beregu Baltijskago morja*, Etnografičeskij Sbornik, t. 5, Petersburg.
- Historia Pomorza...*
1969-1984 *Historia Pomorza*, G. Labuda (red.), t. 1, cz. 1-2, 1969; t. 1, cz. 1, 1976; t. 2, cz. 2, 1984, Poznań.
- Jost I.
1983 *Osadnictwo kaszubskie w Ontario*, Lublin.
- Kamińska K.
1961 *„Gryf” wraz z dodatkiem „Gryf Kaszubski” 1908-1934. Bibliografia zawartości*, Gdańsk.
- Karnowski J.
1982 *Moja droga kaszubska*, oprac. wstęp i przypisy J. Borzyszkowski, Gdańsk.
- Kościński K.
1905 *Kaszubi giną. Wiązanka wiadomości historycznych i statystycznych*, Poznań.
- Kucharska J.
1968 *Tradycyjna organizacja rybołówstwa zespołowego na Wybrzeżu Kaszubskim*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- 1972 *Przemiany struktury społeczno-zawodowej wsi kaszubskich w XX wieku*, Wrocław.
- 1986 *Kaszubi w Kanadzie. Mechanizmy identyfikacji etnicznej*, „Etnografia Polska”, t. 30, z. 1, s. 163-179.

- Kukier R.
1968 *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej*, Gdynia.
- Labuda A.
1982 *Słownik kaszebsko-polszczy i Słownik polsko-kaszubski*, Gdańsk.
- Labuda G.
1982 *Sprawa kaszubska w perspektywie historii*, Komunikaty Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, „Wid”, nr 16.
- Latoszek M.
1987 *Kaszubska społeczność białą plamą*, „Pomerania”, nr 6.
- Lorentz F.
1925 *Geschichte der Kaschuben*, Berlin.
1958 *Pomoranisches Wörterbuch*, t. 1 A-P, Berlin; t. 2 fortgeführt von Friedhelm Hinze, Berlin 1968.
- Łęgowski J. (Dr Nadmorski)
1889 *Ludność Polska w Prusach Zachodnich. Jej rozwój i rozsiedlenie w bieżącym stuleciu, z mapą etnograficzną*, Warszawa.
1892 *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*, Poznań.
- Majewicz A. F.
1984 *A New Kashubian Dictionary and the Problem of the Linguistic Status of Kashubian (an Insight from Outside the Field)*, [w:] *Collectanea linguistica in honorem Adami Heinz*, Prace Komisji Językoznawstwa PAN, nr 53, Kraków.
- Majkowski A.
1938 *Historia Kaszubów*, Gdynia.
- Malicki L.
1985 *Sztuka ludowa na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk.
1986 *Rok obrzędowy na Kaszubach*, Gdańsk.
- Mączka M.
1986 *Ten dziwny kaszubski świat czy tylko plewy czasu i wielości?*, „Gryf”, Wojewódzki Informator Kulturalny, Słupsk, R. 5, nr 1, s. 4-6.
- Neureiter F.
1978 *Geschichte der kaschubischen Literatur. Versuch einer zusammenfassenden Darstellung*, Slavistische Beiträge, Bd. 117, München.
- Odyniec W.
1985 *Kaszubskie obrzędy i obyczaje. Wstęp do etnografii historycznej Kaszub w XVI-XVIII wieku*, Gdańsk.
- Perkowski J.
1972 *Vampires, Dwarves and Witches among the Ontario Kashubs*, Ottawa.
- Pniewski W.
1928/1929 *Przegląd literatury kaszubskiej*, „Rocznik Gdański”, t. 2-3, s. 3-31.
- Popowska-Taborska H.
1980 *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów*, Warszawa.
- Ramułt S.
1983 *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*, Kraków.
- Rompski J.
1973 *Ścinanie kani. Kaszubski zwyczaj ludowy*, Toruń.
- Roppel L.
1959 *Trzej regionaliści kaszubsko-kociewscy XVIII, XIX i XX w.*, „Literatura Ludowa”, R. 13, nr 1-2.
- Samp J.
1981 *Droga na sabat*, Gdańsk.
1984 *Mowa, którą nazwano „niedoszłym” językiem*, „Regiony”, nr 1-4, s. 95-106.

- 1985b *Zanim staniesz się niemy w mowie ojców*, [w:] *Poezja rodnej mowy*, Gdańsk.
Sejm Rzeczypospolitej...
- 1985 *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku*. Gdańsk.
Słownictwo kociewskie...
- 1980-1985 *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. 1-3, Wrocław.
- Strzelczyk J.
 1986 *Gerardowi Labudzie w holdzie*, „Przegląd Zachodni”, R. 42, nr 5/6.
- Stelmachowska B.
 1932 *Stosunek Kaszub do Polski*, Toruń.
 1933 *Rok obrzędowy na Kaszubach*, Toruń.
 1934 *Kaszubi. Kultura i język*, Toruń.
 1959 *Strój kaszubski. Atlas polskich strojów ludowych*, Wrocław.
 1960 *Budownictwo Słowińców*, Poznań.
 1963 *Słowińcy i ich kultura*, Poznań.
- Sychta B.
 1964-1976 *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1-7, Wrocław.
- Szulist W.
 1981 *Stan i potrzeby badań nad Kaszubską Polonią*, [w:] *Studia pelplińskie*, s. 317-344.
- Treder J.
 1986 *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawy i Monografie, nr 68, Gdańsk.
- W. K.
 1987 *30 lat minęło*, „Pomerania”, nr 1, s. 3.
- Wielka encyklopedia...*
 1967 *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, 10, Warszawa.
- Znamierowska-Prüfferowa M.
 1957 *Rybackie narzędzia kolne w Polsce i krajach sąsiednich*, Studia Societatis Scientiarum Torunensis, suppl. 4, Toruń.

JADWIGA KUCHARSKA

PROBLEM BADAŃ ETNOGRAFICZNYCH KASZUB PO RAZ DRUGI

W obszernym artykule J. Borzyszkowskiego, napisanym z młodzieńczą swadą i silnym emocjonalnym zaangażowaniem w sprawy kaszubszczyzny, dostrzegam kilka ważkich problemów zróżnicowanej natury, do których będę nawiązywać w toku podjętej z wywodami autora polemiki. Zaczę od zasygnalizowania tych problemów, uwzględniając hierarchię ważności. Są to: 1. Zagadnienie warsztatu pracy etnografa, czyli wyboru przedmiotu i terenu badań, przyjętych założeń teoretycznych i związanych z nimi technik zbierania „źródeł wywołanych” (materiałów terenowych); 2. Określenie „osobliwości” nauk antropologicznych (etnograficznych) – m. in. rozumienia problemów języka, czasu, tzw. „żywej historii” itp.; 3. Zagadnienie badań interdyscyplinarnych rozumianych jako współpraca, a nie ingerencja w specyfikę innej dziedziny (dyscypliny nauki).

Nie znaczy to jednak, że wymienione zagadnienia będą przeze mnie kolejno omówione, bo wtedy wypowiedź moja straciłaby charakter polemiczny. Będę do nich nawiązywała w dalszych wywodach.

J. Borzyszkowski kończy swój artykuł recenzyjny refleksją o potrzebie badań interdyscyplinarnych przy podejmowaniu problematyki świadomości na terenie kaszubszczyzny. Z dalszych wywodów wynika, że badania takie powinny być podejmowane przez osoby znające język, mentalność Kaszubów oraz postacie i fakty związane z terenem badań, bez ich znajomości bowiem popelniane są „humorystyczne potknięcia”. Przykłady podane przez J. Borzyszkowskiego są nie mniej humorystyczne, a wynikają z niezajomości zasad stosowanych podczas realizacji badań terenowych. Dotyczą one rzekomo mylnie podanego nazwiska redaktora gazety grudziądzkiej

oraz uznania pułkownika Wryczy za „obcego”. Mylnie podane nazwisko nie oznacza wcale posiadania „falszowej wiedzy”, jest to bowiem zwykły błąd zecerski, nie poprawiony przez korektę. Natomiast dane personalne dotyczące pułkownika Wryczy, legendarnego bohatera walk partyzanckich, podawane były przez informatorów, a dla etnografa nie jest najistotniejsze to, czy fakty te rzeczywiście miały miejsce. Budowanie takiej wiedzy pozostawia on historykowi, a koncentruje się na poglądach, opiniach, sądach aktualnie funkcjonujących w badanym środowisku i powodujących niekiedy mitologizację tej postaci. Można by dodać, że podobna byłaby sprawa legendy o udziale Kaszubów w bitwie wiedeńskiej, związana z nadaniem im tytułów szlacheckich, a nie zweryfikowana przez historyków. Nie zwalnia to etnografa z podawania tych faktów, jeżeli bada świadomość i chce postępować zgodnie z przyjętymi przed rozpoczęciem badań założeniami (por. s. 11 mojej pracy: „założono przecież, że podstawowymi składnikami świadomości etnicznej są właściwe mieszkańcom badanych wsi kaszubskich wyobrażenia, poglądy i sądy dotyczące wydarzeń rodzinnych znanych z tradycji czy z własnych przeżyć...”). I nie jest to ani egzotyka, ani przesada – jak sugeruje J. Borzyszkowski – ale ważki element konkretnej świadomości określonej grupy regionalnej, którą bada osoba „obca”, stojąca na zewnątrz grupy. Kwestia ta wymagałaby szerszego omówienia i zapewne trudno rozstrzygnąć ją jednoznacznie. Pytanie, czy badacz poznający daną kulturę powinien być sam uczestnikiem tejże kultury, czy też być dla niej „obcym”, należy niewątpliwie do najtrudniejszych pytań etnologii. Jednakże obstawanie przy twierdzeniu, iż lepiej poznajemy kulturę własną, grozi niemożliwym do spełnienia warunkiem badań etnograficznych, trzeba by bowiem domagać się wtedy, aby Indian badali Indianie, Polaków – Polacy, a Kaszubów – Kaszubi itd.

Nie ulega wątpliwości, że osoba „obca” dostrzega łatwiej to wszystko, czego nie zauważa członek badanej grupy, urzędnik, świadek czy tylko narrator (= informator) wydarzeń interesujących etnografa. Czynienie zarzutu z faktu nieznajomości języka badanej społeczności wydaje się bezpodstawne. Abstrahując od sporów toczonych w kołach językoznawców, czy należy mówić o dialekcie, czy języku kaszubskim, zauważyć należy, że wszyscy mieszkańcy wsi bytowskich znali gorzej lub lepiej polski język literacki. Aby wyczerpać związane z pracą zagadnienie języka, przypomnieć należy, że w prowadzonych badaniach we wsiach kaszubskich terenu pogranicza zwrócono uwagę na aktualny stosunek mieszkańców do ich języka etnicznego, traktując język jako jeden z wyznaczników określania tożsamości regionalnej.

Z nieznajomości techniki stosowanej przy uzyskiwaniu materiałów terenowych wynika także mylne mniemanie J. Borzyszkowskiego o przeprowadzaniu wywiadów jedynie z przedstawicielami miejscowej elity związanej z ruchem narodowym. Zgodnie bowiem z założeniami łódzkiej szkoły etnograficznej stworzonej przez prof. K. Zawistowicz-Adamską wywiady w określonej fazie badań (tzw. badań stacjonarnych) przeprowadzane były prawie ze wszystkimi mieszkańcami wsi (Plotowo Małe, Duże, Kłaczno, Studzienice), nie tylko z osobami noszącymi dwuczłonowe nazwiska, zaliczanymi dawniej do drobnej szlachty kaszubskiej, ale także z przedstawicielami innych warstw społecznych. Przeprowadzanie wywiadów z jak największą liczbą mieszkańców danej wsi weryfikowało w pewien sposób nieścisłości w wypowiedziach informatorów oraz stwarzało równocześnie okazję do poznawania badanych zagadnień w szerszym kontekście różnego rodzaju uwarunkowań życiowych mieszkańców wsi.

Wydaje mi się, że należy w tym miejscu przypomnieć także to, co o wykorzystanych źródłach powiedziane zostało na s. 6 pracy *O kształtowaniu się świadomości...* Dla etnografa tak zwane archiwalia (magiczne słowo dla historyka), w których historyk znajduje „kwintesencję” swej wiedzy, mają znaczenie dalszoplanowe. Dla etnografa bowiem – zwłaszcza gdy zajmuje go tak zwana „żywa historia” egzystująca aktualnie w pamięci ludzi i władająca ich emocjami i czynami – najważniejsze są „źródła wywołane”. Etnograf uzyskuje je przeprowadzając swoje wywiady, tzw. „wolne”, które stanowią dla niego informacje o postawach, sądach, „poczuciu przynależności” itd. Zawarte są w nich bowiem informacje o indywidualnych (subiektywnych) wyobrażeniach, opiniach, wydarzeniach z życia informatora (mieszkańca określonej wsi), życia jego dalszej rodziny czy społeczności lokalnej, której jest członkiem. Etnograf znajduje więc w tych informacjach to, co mu jest potrzebne przy badaniu świadomości. To są jego najważniejsze źródła, nie wiem dlaczego mają być mniej wartościowe od

„archiwaliów” historyka, które bardzo często ukazują nam „normatywny obraz” jakiegoś wycinka rzeczywistości. Etnograf stara się natomiast oprócz normy dostrzegać i rejestrować „wzory zachowań” obowiązujące w badanych wsiach.

Inną osobliwością nauk o kulturze (a do nich należy etnografia) jest odmienne rozumienie upływu czasu – posługiwanie się w badaniach odrębną jego skalą. W kaszubskich środowiskach wiejskich (a takie tylko były przedmiotem badań), podobnie jak w innych społecznościach lokalnych, istnieje pojęcie czasu cyklicznego, czasu wydarzeniowego, czasu psychologicznego bądź czasu koniunktur społeczno-gospodarczych (*vide* moja praca, s. 60) – a te właśnie określenia mają dla realizacji celów badawczych etnografa znaczenie pierwszoplanowe, jeżeli chce spojrzeć na badane przez siebie zjawiska oczyma członków badanych wsi. Nie można więc czynić etnografowi zarzutu, że nie uwzględnia linearnej chronologii opisywanych wydarzeń. Taka chronologia, wtedy gdy tworzy źródła wywołane, a na ich podstawie obraz konkretnej rzeczywistości, nie jest mu potrzebna do dalszego toku jego rozumowania. To historyk w swej pracy badawczej posługuje się pojęciem czasu linearnego, zgodnie z nim kompletuje swe „archiwalia” w oddzielnych przedziałach czasu. Takich segmentów (przegród) nie ma w pamięci ludzkiej; zapamiętane fakty, wydarzenia, emocje, przeżycia układają się na płaszczyźnie emocjonalnych przeżyć, powiązań i skojarzeń.

W świetle poczynionych uwag nie jest błędem utożsamianie tradycji literackiej z historią – z czego robi zarzut J. Borzyszkowski, bo np. poemat H. Derdowskiego *Kasubi pod Wiedniem* jest faktem historycznym specjalnego rodzaju, elementem żywej historii, związanej z aktualnym istnieniem rodzin o podwójnych nazwiskach noszonych przez członków rodzin drobnoszlacheckich. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że poemat H. Derdowskiego mógł zapłodnić wyobraźnię Kaszubów i przyczynić się do odrodzenia i spopularyzowania tradycji rodzinnych związanych z wyprawą wiedeńską, a być może jeszcze starszych. Tradycje te stanowią fragment historii lokalnej i wpływają na kształtowanie się świadomości narodowej Kaszubów przy równoczesnej nobilitacji i pogłębieniu świadomości regionalnej.

Jest to jeden z przykładów ilustrujących przyjęty przeze mnie (przed rozpoczęciem badań) selektywny punkt widzenia – inaczej mówiąc hipotezę roboczą o występowaniu równoległym dwóch nurtów w kształtowaniu się świadomości etnicznej: nurtu kultywowania polskości w sensie etnicznym, czyli identyfikacji z grupą etniczną (kaszubską), oraz nurtu polskiej ideologii narodowej (głównie wśród ludności pochodzenia drobnoszlacheckiego) i identyfikowanie się ludności z grupą narodową polską. J. Borzyszkowski słusznie sugeruje istnienie form pośrednich, to znaczy identyfikacji ludności badanych wsi z własną grupą terytorialną (kaszubską). Szkoda, że nie przeczytał dokładniej zakończenia pracy (s. 134-135), gdzie stwierdzam, że „proces identyfikacji ludności kaszubskiej z grupą narodową polską miał charakter dynamiczny” oraz że „wspólnota tworzenia przez więzi naturalne, której członkowie mogą się ze sobą komunikować na kanwie wspólnego języka, wspólnych losów historycznych ziemi, którą zamieszkują od wielu pokoleń, jest trwalsza od wspólnoty tworzonej przez więzi stanowiące”. Przytoczone fragmenty pracy przeczą twierdzeniu J. Borzyszkowskiego, że nie dopuszczam istnienia „poczucia własnej odrębności mieszkańców badanej wsi”. Dodać do tego można dwie zasadnicze uwagi. Pierwsza dotyczy terenu badań znajdującego się w peryferyjnej części zasięgu mowy kaszubskiej – w strefie pogranicza etniczno-językowego – gdzie procesy samookreślenia przebiegają inaczej niż w centrum kaszubszczyzny (zwracał na to m. in. uwagę historyk J. Chlebowczyk). Druga – że założonym celem badań było prześledzenie procesu kształtowania się polskiej świadomości ludności badanych wsi, tym bardziej że był to okres licznych wyjazdów do Niemiec. Dla mnie, podobnie jak dla J. Borzyszkowskiego, nie ulega kwestii, że sprawa własnej odrębności mieszkańców wsi bytowskich godna jest specjalnego zainteresowania etnografa, zwłaszcza że poczucie to w ostatnich latach wzrosło, do czego przyczyniła się wydatnie imponująca działalność wydawnicza Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z reprezentacyjnym dla Kaszub miesięcznikiem „Pomerania”, organem Zrzeszenia. Coraz częściej w „Pomeranii” drukowane są artykuły po kaszubsku, które niewątpliwie pogłębiają identyfikację ludności badanych wsi z ich „małą ojczyzną”, tzn. z własną grupą terytorialną.

W dalszym toku refleksji związanych z ciekawą, ale dla mnie kontrowersyjną wypowiedzią J. Borzyszkowskiego, chciałabym ustosunkować się do mojego polonocentrycznego patrzenia na sprawy kaszubskie. W tym miejscu należałoby poczynić małą dygresję: ten sam zarzut bowiem można postawić J. Borzyszkowskiemu, który w polemice zajmuje stanowisko kaszubocentryczne. Nie czynię jednak autorowi zarzutu z zajmowania takiego stanowiska, jedynie żałuję, że nie dostrzegł mojego polonocentrycznego stanowiska jako z góry przecież założonego w przyjętym „selektywnym punkcie widzenia”. Natomiast stanowisko kaszubocentryczne J. Borzyszkowskiego przysłania naukowy wywód, staje się ono wyraźne dopiero wtedy, gdy zestawimy następujące fakty: 1) czytając wysoko cenioną pracę zbiorową okresu międzywojennego, pt. *Kaszubi, kultura, język* – powołuje się tylko na jednego z współautorów tej pracy, F. Lorentza, a nie zauważa, że zawiera ona także art. Adama Fischera *Kaszubi na tle etnografii Polski*; 2) negatywnie ocenia dorobek B. Stelmachowskiej, która w 1932 r. pisała o stosunku Kaszub do Polski; 3) nie wyraża się pochlebnie o pracy pod red. Gierszewskiego (1972 r.) *Dzieje ziemi hutowskiej*, w której omawiane są stosunki łączące tę ziemię z Polską w różnych okresach historycznych. Czyżby dla J. Borzyszkowskiego najwartościowsze były te tylko prace, które eksponowały przede wszystkim tożsamość kulturowo-regionalną ludności kaszubskiej?

Wydaje mi się, że zaznaczające się różnice w patrzeniu na problem świadomości etnicznej przez etnografa czy historyka wynikają między innymi z odmienności warsztatów badawczych, abstrahując od przyjętych założeń teoretycznych. Etnograf, gdy podczas badania tego problemu pełni rolę „kronikarza współczesności”, przywiązuje duże znaczenie do konkretnych wzorów zachowań, które nie zawsze są zgodne z deklarowanymi normami (tak powinno być, tak należało postąpić); natomiast historyk tworzy obraz badanej rzeczywistości – jej odbicie w świadomości ludzkiej tylko na podstawie faktów normatywnych (zarządzeń, nakazów, przywilejów, nadań itd.). Obraz stworzony przez etnografa zawiera więcej sprzeczności, jest może mniej spójny, ale potencjalnie może ukazywać większe bogactwo ludzkich postaw, opinii, refleksji w ciągłym „stawaniu się”. Nie należy więc wymagać od etnografa, aby zrezygnował z „osobliwości” swego warsztatu pracy i upodabniał się do historyka np. w doborze źródeł czy poszerzaniu zakresu swych badań.

W świetle poczynionych uwag na temat odmienności warsztatów badawczych wydaje mi się, że o badaniach interdyscyplinarnych mówić można jedynie wtedy, gdy wśród zainteresowanych przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych wystąpi wzajemna akceptacja odmienności metod, technik czy rodzaju źródeł wykorzystywanych w tych dyscyplinach.